

CEIFUH ADLIW

Miesięcznik harcerski
Hufca ZHP Poznań-Wilda



“Kiedy jesteś dobry dla innych, najlepszy jesteś dla siebie.”

Benjamin Franklin

SŁOWO NACZELNEJ

Druhny i Druhowie!

Na zewnątrz coraz bardziej zielono, a w planach coraz więcej biwaków i rajdów. Przed nami biwak roboczy w Kaplinie i zlot hufca na terenie Rogalińskiego Parku Narodowego, na który bardzo serdecznie zapraszamy wszystkie jednostki harcerskie naszego hufca. Zachęcamy Was zuchy i harcerze do tego abyście opisywali Wasze wrażenia z wyjazdów. Będzie to dla Was doskonała pamiątka i uwiecznienie wspólnie spędzonego czasu.

*phm. Agnieszka Barwicka HR
komendantka III Szczepu – Redaktor Naczelna*

I NFO

■ XXIV Zlot Hufca

Tegoroczny zlot hufca przewidziany jest na 1 dzień - 28 maja, na terenie Rogalińskiego Parku Krajobrazowego. Organizatorem jest 18 PDHw. Szczegóły Na zlotowej stronie: <http://www.18pdhw.poznan-wilda.pl/zlot2011.htm>
Zlot wspiera największy w Europie Park Linowy na palach. <http://korzonkowo.p>



■ Lednica 2000



Jak co roku, podczas Ogólnopolskiego Spotkania Młodych Lednica 2000 wystawimy harcerską służbę. Służba zacznie się w piątek 3 czerwca, a zakończy w niedzielę 5 czerwca w godzinach przedpołudniowych. Szczegóły są dostępne na stronie: <http://lednica.poznan-wilda.pl>.

O. Jan Góra już po raz piętnasty zaprasza do Źródeł Chrztelnych Polski. Spotkanie odbędzie się sobotą 4 czerwca 2011. W tym roku myślą przewodnią będzie pochylenie się nad świętością Jana Pawła II, stąd zawołanie tegorocznego spotkania „JPII - Liczy się świętość!”.

■ Msza Św. harcerska

Najbliższa msza harcerska w kościele pw. Maryi Królowej przy Rynku Wildeckim wyjątkowo 8 maja. Godzina taka jak zawsze - 17:00.

*hm. Andrzej Dyderski
Komendant Hufca*

J OTT 2011

W prawdzie za pasem Wielkanoc i wielu z nas oddaje się myślom o świątecznym obżarstwie i wścymienitych wypiekach, a nie o harcerskich wyprawach. Warto jednak zastanowić się w jaki sposób będziemy mogli zrzucić kilogramy, które przybędą nam po świątecznym obżarstwie. Moją propozycją jest tegoroczna edycja ogólnosiwiatowej imprezy Jamboree on the Trail, która odbędzie się w dniach 7-8.05.11 r. Impreza nieprzypadkowo nazwana jest „Wodną Wyprawą”. Organizator 88 Grunwaldzka Drużyna Starszoharcerska „Róża Wiatrów” z Obornik zaprasza na 30 kilometrowy spływ tratwami kajakowymi w dół rzeki Warty. Koszt tej przyjemności to jedyne 40 zł. W cenie jest ciepły posiłek, nocleg oraz sam spływ i okolicznościowa plakietka. Miłośników niestandardowych wyznań i ciekawych pomysłów serdecznie zapraszam do uczestnictwa.



*pwd Agnieszka Pawlak
drużynowa 33 PDHs „Łosie”
komendantka IV Szczepu*

Jan Kasprowicz

Przynoszę ci kilka pieśni

Przynoszę ci kilka pieśni
Na nutę niewyszukaną,
W górach je naszych zebrałem,
Przy stawach, pod skalną ścianą.

Przy stawach, pod skalną ścianą,
Na tej spadzistej przełęczy,
Gdzie śnieg się jeszcze w tej porze
Błagalnie ku niebu wdzięczy.

Błagalnie się wdzięczy ku słońcu
Ta bryła srebra szczera,
A ono z promiennym uśmiechem
Z wolna jej serce pożera.

Požera z wolna jej serce
I potem, zadowolone,
Podąża w swój pałac zachodu
W tryumfu się ubrać koronę.

W koronę tryumfu się stroi,
A ona, ta śniegu bryła,
Pociesza się w samotności,
Że jeszcze snadź będzie żyła.

Że jeszcze snadź będzie żyła,
Że wróci ku niej krąg słońca
I że promieniejący
Pochłaniać ją będzie do końca.

Pochłaniać ją będzie do końca,
Aż się wypełnią jej dzieje,
Aż wszystka, spragniona miłości,
W uściskach jego stopnieje.

W uściskach jego stopnieje,
Nic po niej nie zostanie,
Znaczyć-li będą jej miejsce
Wieczyste, kamienne granie.

Wieczyste, kamienne granie,
Czarne, błyszczące skały,
Co same się w żarach słonecznych
Pośpęnie rozmiłowały.

PIOSENKA INSTRUKTORSKA

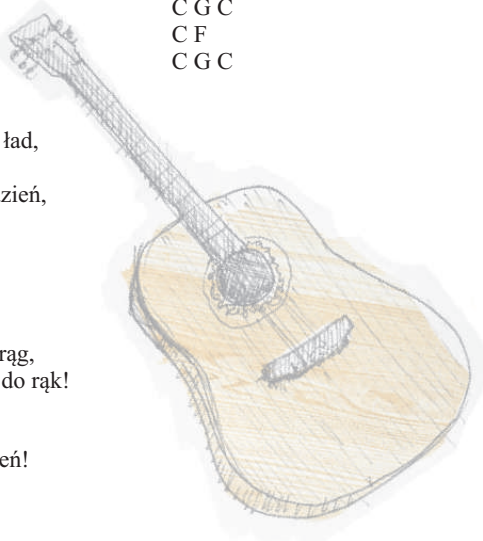
Słowa: A. Dylikowa - Melodia pieśni angielskiej

1.
Tam w lesie nad jeziorem
Wśród wysokich smukłych drzew
Wesoły ogień płonie i echo niesie śpiew
Najmiley nam się gwarzy w tę letnią, jasną noc
Młodzi, starzy z ognia czerpią swoją moc.
Płyną pieśni w jasną noc
Tam młodzi, starzy z ognia czerpią moc.

C
F C
C G
C F C
C G C
C F
C G C

2.
Idziemy prostą drogą, by o nowy walczyć ład,
O nowe lepsze jutro, o nowy lepszy świat.
Idziemy ramię w ramię w ten letni jasny dzień,
A nad nami instruktorska płynie pieśń.
Ramię w ramię! Jasny dzień
Niech nam harcercska niesie nasza pieśń.

3.
Podajmy sobie dłonie i mocny zwiążmy krąg,
Niech iskra twórczej pracy przenika z rąk do rąk!
Romantyzm naszych marzeń
W powszedni wplećmy dzień,
Chodźmy dalej, chodźmy wyżej, ponad cień!
Instruktorski wiążmy krąg,
Niech przyjaźń krzepi siłę naszych rąk.



Jeśli nie znasz tej piosenki, a podoba Ci się jej tekst, w hufcu (lub mailem) możesz otrzymać mp3.

Ekologia

Ostatnio wraz z drużyną odbyliśmy wycieczkę do składowiska odpadów w Suchym Lesie. To jedyne składowisko jakie znajduje się w okolicach Poznania. Myślę, że każdy powinien się zainteresować jak funkcjonuje i co dzieje się z ogromną ilością odpadów jakie na co dzień produkujemy. Na początek może nieco ogólnych informacji.

Składowisko odpadów użytkowane przez Zakład Zagospodarowania Odpadów (ZZO) istnieje od 1993 roku, zlokalizowane jest na obszarze należącym do Gminy Suchy Las na północ od miasta Poznania, zajmuje obszar 48,7553 ha.

Składowisko znajduje się w pobliżu Rezerwatu Meteoryt Morasko na północnym zboczu Góry Moraskiej. Otoczone jest przez tereny poligonu Biedrusko, którego lasy zaliczone są do obszaru ochrony ptaków - *Natura 2000*. Pierwsze budynki mieszkalne znajdują się w odległości ok. 1km od terenu składowania odpadów.



Na składowisku gromadzone są odpady pochodzące przede wszystkim z gospodarstw domowych miasta Poznania, Gminy Suchy Las oraz innych wytwórców odpadów (pod warunkiem że odpady, które wytwarzają nie zawierają substancji szczególnie szkodliwych i niebezpiecznych). Dziennie deponowane jest ok. 300 ton odpadów (100 śmieciarek).

Składowisko posiada na swoim obszarze specjalnie wygospodarowane miejsca na odpady problemowe. Do odpadów tych zaliczamy: wielkogabarytowe (stare meble), gruz z drobnych remontów, zużyty olej silnikowy, filtry olejowe, farby i rozpuszczalniki, baterie i akumulatory, sprzęt elektryczny i elektroniczny, termometry rtęciowe, żarówki energooszczędne, odczynniki chemiczne i przeterminowane leki. Na terenie składowiska znajduje się również kompostownia (jedyna w okolicach Poznania) gdzie trafiają odpady zielone (liście, skoszona trawa).

W kolejnym artykule postaram się wam nieco przybliżyć technologie zastosowane na składowisku oraz technologie składowania odpadów. Tymczasem zachęcam wszystkich do sortowania odpadów w domach. Wtórne wykorzystanie (Recycling) jest przyszłością i dobrym sposobem na oszczędność i bezpieczne środowisko.

*phm. Katarzyna Kruk
drużynowa 18 PDHż*

P OD ROZWAGĘ

Czy umiecie powiedzieć jakich patronów mają poszczególne drużyny w Naszym hufcu? Przyznam, że ostatnio się nad tym zastanawiałam i co gorsza stwierdzam, że w kilku przypadkach miałabym z tym problem. Spróbujcie zastanowić się i wymienić drużyny i ich patronów, a jak nie wiecie lub macie wątpliwości to polecam zajrzeć na stronę hufca w zakładkę JEDNOSTKI HUFCA, tam łatwo można się doszkozić.

Wielu ludzi poświęciło swoje życie służbie harcerskiej. Służba jak samo słowo mówi to praca na rzecz jakiejś wspólnoty, to współpraca i działania na rzecz innych ludzi. Ważne jest jednak to, jaka towarzyszyła, lub towarzyszy temu idea.

W latach pierwszej czy drugiej wojny światowej harcerstwo mogło wydawać się bar-

dziej potrzebne, ukierunkowane w dążeniach. Bo przecież wówczas wartości prymarne jak Bóg, Honor i Ojczyzna były wyznawane przez ówczesnych Polaków. To one stanowiły swego rodzaju wyznacznik i drogowskaz na wszystkich możliwych polach działania. Ludzie z dumą odnosili się z swoim patriotyzmem, gotowi byli poświęcić swoje życie dla dobra ogółu. Czasem wydaje się,

Że mimo tych trudnych lat walki z okupantem, ludzie bardziej szanowali siebie wzajemnie, swoje poglądy, a przede wszystkim potrafili bronić wyznawanych przez siebie poglądy.

Florian Marciniak (ur. 1915 zm. 1944), harcerz całym sobą i całym życiem. Od najmłodszych lat należał do harcerstwa. Kierował 21 Poznańską Drużyną Harcerzy im. Tadeusza Rejtana, był wiceprezesem Akademickiego Koła Harcerskiego im. Heliodora Świąćickiego w Poznaniu oraz kierownikiem Wydziału Młodzieży w Wielkopolskiej Komendzie Chorągwi Harcerzy. Dział bardzo prężnie, wychowując kolejne pokolenia młodych ludzi. Intensywnie pracował też nad sobą, zdobywając kolejne stopnie i umiejętności. Był najmłodszym harcmistrzem w ZHP (1938 r.).

Gdy zaczęła się II wojna światowa współtworzył Pogotowie Harcerskie w Poznaniu. Dzięki swoim umiejętnością organizatorskim doceniono go w Warszawie, gdzie został komendantem Wojennego Pogotowia Harcerzy, a następnie wybrano go na stanowisko Naczelnika Harcerzy. Florian Marciniak był jednym z głównych inicjatorów Szarych Szeregów.

Głosił hasło "wychowanie przez walkę" w ramach realizowanego programu "Dziś - Jutro - Pojutrze". Uważał, że wojna będzie zbierać swoje żniwa jeszcze przez długie lata i dlatego należy działać rozważnie i wyznaczać cele długofalowe, planować z głową, eliminować zrywy i nie dopuszczać do improwizacji. Był patriotą, człowiekiem skromnym, spokojnym, przezornym. Wzbudzał szacunek dla swojej osoby, głównie dzięki wyznawanym przez siebie wartością, które wdrażał w codziennych działaniach. Walczył za Polskę i za nią też zginął z rąk okupanta.

11 listopada 2006 r. został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

5 września 2010 r. urna z ziemią z miejsca śmierci Floriana Marciniaka została złożona w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w podziemiach kościoła św. Wojciecha w Poznaniu.

Czy rzeczywiście prawą jest jakoby współczesne harcerstwo było niemodne? I jeśli tak jest to właściwie dlaczego?



Kontynuując myśl mojego wstępu, mogłabym stwierdzić, że potrzeba nam wojny, żeby móc pokazać, że jesteśmy harcerzami i wyznajemy wartości, których bronili nasi poprzednicy. Czy musi dojść do przelewu krwi, żeby ukazać, że harcerstwo cały czas buduje, że może i umie przekazywać wartości jakich często brakuje współczesnej młodzieży? Niewątpliwym problemem w dzisiejszych czasach jest brak dobrych wzorców od mediów, władzy państwa, całej kultury pseudo wolności i niezależności.

Harcerstwo nie stoi w miejscu. Podobnie jak wszystko podąża z duchem czasu, dostosowując standardy do współczesności i nie zatracając tym samym wartości koronnych jakie wynoszono nad piedestale 100 lat temu. Wszystko jest w naszych rękach, to od nas zależy jak będzie funkcjonowała nasza drużyna i jaka będzie przysługiwać jej idea.

Przywołując kolejne biografie wielkich osobowości harcerskich, ale nie tylko harcerskich można wyszukać postawy godne naśladowania, których tak potrzebujemy w dzisiejszych czasach. Istotne jest jednak by pamiętać o tych, którzy walczyli dla naszego dobra. By teraz nam było łatwiej.

Pokazujmy zatem, że potrafimy radzić sobie ze współczesnością i nadawać harcerstwu właściwy bieg, idee i cele.

*phm. Katarzyna Kruk
drużynowa 18 PDHż*

Na lamach tego działu mam zamiar prezentować, jak wiedza i umiejętności (nie tylko harcerskie), przed którymi się często bronimy, może się nam przydać.

- Papierek... drugi... leci. A że to już trzecie wyro, to lecą wszystkie. głos przybocznego był stanowczy i dobijający niczym młotek. Któryś z rzędu raz, chociaż sprawdzałem wszędzie i szukałem za łóżkiem. Czy on je wykopuje, czy wyczarowuje? A może podrzuca? I jeszcze to sprawdzanie stanu umundurowania. Zupełnie bez sensu. Znowu muszę przyszyć guzik, bo mi plakietka odstawała. Ech, ciężkie jest życie...

- Kuj, byle dokładnie. Nie za mocno, bo uszkodzisz rurę. Dokładnie w tym miejscu i kułem. Powoli, mozolnie, z czasem coraz szybciej, ale ostrożnie, gdy tylko było widać kawałek rury. Od tego zależało, czy uda się nam skończyć na tym wyjeździe. Zepsuta przypadkiem rura uniemożliwiła znalezienie miejsca awarii...

- Oj panowie, z wajchy poszło. A mówiłem, że trzeba było na deseczkę robić. A jak wy na paluch robiliście, to teraz widać... No było widać. Pomost szedł krzywo. Ewidentnie. Nie pozostało nam nic innego jak poprawić i najeść się wstydu...

A po co to wszystko? Cały ten wstyd i nieprzyjemności pozwoliły mi poważniej podchodzić do różnych problemów. I nie robić niektórych rzeczy byle jak, co skutkowało wielogodzinnymi poprawkami oraz wyrzucaniem pieniędzy w błoto. Nadal chwile lenistwa, czasami brakuje mi motywacji do pracy, ale biorę się w garść, bo przypominam sobie o konsekwencjach takiego postępowania. Staram się wywiązywać ze swoich zadań rzetelnie oraz wkładać w pracę maksimum zaangażowania.

*pwd. Marcin Dyderski
drużynowy 10 PDH*

■ **Problematyczne 80 zł**

Ostatnimi czasy dość głośno było nie tylko w ZHP, ale także w ogólnopolskich mediach o nałożonej na instruktorów harcerskich przez władze Głównej Kwatery jednorazowej składce w wysokości 80 zł. Jak pisze skarbnik ZHP hm. Lucjan Brudziński „Ta jednorazowa składka, w wysokości 80 zł od osoby, ma pomóc w wyjściu ZHP z trudnej sytuacji finansowej. Jest także ważnym elementem planu naprawczego, który w perspektywie 6 lat przyniesie efekty w postaci spłaty zobowiązań finansowych oraz zwiększenia rentowności majątku pozostającego w dyspozycji ZHP.” Nie dziwni jednak chyba żadnego instruktora, że reakcje na tego rodzaju podjęte działania są bardzo różne.

“Oplacam regularnie składki instruktorskie oraz odprowadzam za wszystkich członków drużyny składki w terminie. W ciągu roku z własnej kieszeni dokładam po kilkaset złotych do działalności drużyny. Trzeba kupić materiały, wiele innych rzeczy. Nie mam też zamiaru brać od moich harcerzy. Prowadzę drużynę w jednej z małych podkarpackich wsi. Bieda piszczy.”

- na wielu harcerskich forach internetowych można znaleźć wiele podobnych wypowiedzi i trudno się im dziwić. Każdy z nas wie, jak ciężko wyegzekwować regularne płacenie składek od naszych podopiecznych. Sami również zobowiązani jesteśmy do opłacania składki członkowie nierzadko „dorzucając do drużynowego interesu” z własnej kieszeni. A przecież poza środkami finansowymi dajemy ZHP tak wiele swój wolny czas, energię oraz przede wszystkim naszą wolontariacką pracę na rzecz harcerskich jednostek organizacyjnych na różnych szczeblach.

Spójrzmy jednak na ten problem także z innej perspektywy. Wiemy o tym nie od dziś, że stowarzyszenie do którego przynależymy jest w dość trudnej sytuacji finansowej. Długi ZHP sięgają 6,5 mln zł i przez to stracił on płynność finansową. Jedyнным sposobem poprawy tej sytuacji jest spłacenie starych zobowiązań i dalsze racjonalne gospodarowanie posiadanymi finansami i majątkiem. Gdyby taka sytuacja miała miejsce w jakiejś komercyjnej firmie z pewnością poskutkowałoby to znaczną redukcją etatów.

Szykujcie się już teraz na tegoroczny OBÓZ!

11 - 23 LIPCA KAPLIN

Kolonia zuchowa III i V szczebu

<http://zhp.poznan-wilda.pl/index.php?kId=25>

11 - 30 LIPCA ZALESIE

Obóz harcerski III i V szczebu

<http://wadowice.zhp.pl/zalesie.php>

11 - 30 LIPCA PRZERWANKI

Obóz harcerski I, II i VI szczebu (II Szczep i 5 WGZ od 17.07)

<http://www.przerwanki.pl>

04 - 10 LIPCA

Obóz rowerowy

Trasa: Szczecinek – Borne Sulinowo – Czaplonek - Szczecinek

04 - 17 LIPCA BOROWY MŁYN

Obóz harcerski IV szczebu

DYŻURY W HUFCU

- Wtorek 17.00 - 19.00 cała komenda
- Środa 17.00 - 19.00 na zmianę: dh. Zuza, dh Łukasz.
- Sobota 11.00 - 13.00 komendant, skarbnik (warto sprawdzić czy hufiec w daną sobotę jest czynny)

W innych terminach można umawiać się indywidualnie.

Jeżeli chcecie podzielić się z nami swoimi wrażeniami lub poglądami, a może chcecie nas skrytykować lub pochwalić zapraszamy do kontaktowania się z nami: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl lub możecie pozostawić list w hufcu w skrzynce dla redakcji.

Prosimy również żebyście się podpisali stopniem, imieniem, nazwiskiem oraz numerem drużyny z jakiej pochodzicie.

Nie uznajemy anonimów, na życzenie nazwisko może pozostać do wiadomości redakcji, a artykuł będzie podpisany pseudonimem.

REDAKCJA Redaguje zespół:
phm. Agnieszka Barwicka – Red. Naczelna, phm. Katarzyna Kruk, phm. Magdalena Bartoszevska, pwd. Agnieszka Pawlak, pwd. Marcin Dyderski, hm. Andrzej Dyderski, Jakub Niemir, phm. Łukasz Dorna.

W internecie: www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl

Kontakt z redakcją: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl